

Sygn. akt I C 311/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2022 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia Leokadia Krośniak-Cebulska

Protokolant:

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2022 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko (...) S.A. (...) w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej spółki na rzecz powoda kwotę 89.750 (osiemdziesiąt dziewięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 lutego 2018 roku do dnia zapłaty,
2. zasądza od pozwanej spółki na rzecz powoda kwotę 9.888 (dziewięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt osiem) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sędzia Leokadia Krośniak-Cebulska

Sygn. akt I C 311/20

UZASADNIENIE

D. M. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. (...) w W. kwoty 89.750 zł tytułem odszkodowania za spalony samochód oraz zwrotu kosztów prywatnej opinii z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 lutego 2018 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że 15 stycznia 2018 roku wskutek samozapłonu spłonął należący do niego samochód (...) z 2013 roku. W związku z zawartą z pozwaną umową ubezpieczenia 17 stycznia 2018 roku zgłosił pozwanej roszczenia związane z zaistniałym pożarem. W dniu 27 lutego 2018 roku ubezpieczyciel określił szkodę jako całkowitą i wyliczył jej wartość na kwotę 88.250 zł. W dniu 23 maja 2018 roku pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania twierdząc, że powodem pożaru było rozszczelnienie układu wydechowego wylotu spalin z elementów złącza turbosprężarki z kolektorem wydechowym co miało stanowić szkodę eksploatacyjną za którą odpowiedzialności nie ponosi. Powód zlecił więc biegłemu ekspertyzę, co do przyczyny pożaru. Biegły stwierdził, że przyczyną pożaru było zwarcie przewodów do masy samochodu. Zgodnie z OWU zwarcie instalacji nie może być szkodą eksploatacyjną gdyż producent nie przewiduje zużycia przewodów elektrycznych.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu kwestionując swoją odpowiedzialność tak co do zasady jak i wysokości roszczenia.

W uzasadnieniu podała, że nie ponosi odpowiedzialności za szkody eksploatacyjne, a szkoda eksploatacyjna to szkoda powstała w wyniku zużycia pojazdu, jego części lub wyposażenia. Skoro rzeczoznawca działający na jej zlecenie stwierdził, że przyczyną powstania pożaru samochodu powoda było rozszczelnienie układu wydechowego

to należało przyjąć eksploatacyjny charakter szkody, co zgodnie z postanowieniem OWU wyłącza odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Sąd ustalił:

15 stycznia 2018 roku wskutek samozapłonu spłonął należący do D. M. samochód (...) klasa z 2013 roku. Powód zawarł z pozwaną na okres od 24.11.2017 do 23.11.2018 roku umowę ubezpieczenia komunikacyjnego(...), polisa seria (...) z sumą ubezpieczenia autocasco 111.000 zł brutto ze składką łączną 3.558 zł. Pismem z 16 stycznia 2018 roku pozwana poinformowała powoda o otrzymaniu jego zawiadomienia o szkodzie i zarejestrowaniu sprawy oraz wezwwała o wymienione w nim dokumenty. Kolejnym pismem z 27 lutego 2018 roku pozwana poinformowała, że wystąpiła szkoda całkowita a wysokość odszkodowania wynosi 88.250 zł brutto. Następnie pismami z 17 kwietnia i 10 maja 2018 roku poinformowała o przyznaniu odszkodowania w wysokości 70.600 zł brutto po czym pismem z 23 maja 2018 roku zawiadomiła powoda, iż odmawia wypłaty odszkodowania. Swoje stanowisko uzasadniła tym, że przyczyną pożaru było rozszczelnienie układu wydechowego wylotu spalin z elementów złącza turbosprężarki z kolektorem wydechowym co stanowiło szkodę eksploatacyjną za którą odpowiedzialności nie ponosi. Wycenę szkody na kwotę **88.250** zł wykonała pozwana w styczniu 2018 roku w oparciu o system (...). Nadto powód poniósł koszt opinii zamówionej w celu ustalenia przyczyny pożaru jego samochodu w kwocie 1.500 zł.

Powołany na wniosek pozwanej biegły sądowy z zakresu pożarnictwa stwierdził, że przyczyną pożaru samochodu D. M. były niekorzystne zjawiska elektroenergetyczne w obrębie instalacji elektrycznej wewnątrz komory silnika pojazdu. Biegły wykluczył możliwość powstania pożaru wskutek rozszczelnienia układu wydechowego samochodu. Do opinii tej żadna ze stron zastrzeżeń nie wniosła.

(dowody: okoliczności bezsporne, faktura k. 22, polisa k. 28, OWU k. 46-57, akta szkody k. 179-317 a w nich w szczególności pisma k. 179,182, 181,180, 185, wycena szkody k. 264-267, opinia biegłego k. 69-81)

Powyższe ustalono w oparciu o zawarte w aktach dokumenty w tym akta szkody oraz niekwestionowaną opinię biegłego.

Sąd zważył:

Podstawę odpowiedzialności pozwanej stanowi art. art. 805 § 1 k.c. zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W przypadku ubezpieczenia majątkowego świadczenie zakładu ubezpieczeń polega na wypłacie odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 k.c.).

Kodeks cywilny nie definiuje wypadku ubezpieczeniowego, pozostawiając tę kwestię do regulacji przez strony w umowie ubezpieczenia. Tak więc ubezpieczyciel w zamian za składkę zobowiązuje się do zapłaty odszkodowania w przypadku zaistnienia określonego w umowie wypadku ubezpieczeniowego, przy czym postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia (OWU) mogą przewidywać wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Z § 16 pkt 1 OWU dołączonych do odpowiedzi na pozew wynika, że ubezpieczeniem autocasco objęte są szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie pojazdu. Niewątpliwie spalenie pojazdu w wyniku pożaru jest jego zniszczeniem. Według § 19 pkt 19 OWU pozwana nie ponosi odpowiedzialności za szkody eksploatacyjne. Próbując więc uniknąć odpowiedzialności za szkodę stwierdziła ona jakoby przyczyną pożaru było rozszczelnienie układu wydechowego wylotu spalin z elementów złącza turbosprężarki z kolektorem wydechowym co stanowiło szkodę eksploatacyjną. Tezy tej nie potwierdził biegły sądowy. W swojej opinii biegły stwierdził, że ewidentną przyczyną pożaru były niekorzystne zjawiska elektroenergetyczne w obrębie instalacji elektrycznej wewnątrz komory silnika pojazdu. Jednocześnie wykluczył możliwość powstania pożaru wskutek rozszczelnienia układu wydechowego samochodu. Jak wyżej wspomniano opinia ta nie była kwestionowana przez strony.

Jeśli chodzi o wysokość szkody w pojeździe to została ona wyliczona przez pozwaną na kwotę 88.250 zł. Według § 24 pkt 7 OWU wysokość odszkodowania ustala (...) Pozwana nie złożyła żadnych wniosków dowodowych celem wykazania, że wyliczona przez nią kwota nie odpowiada faktycznej wysokości szkody. Niewątpliwie powodowi należy się również zwrot kosztów prywatnej opinii wydanej w celu ustalenia przyczyn pożaru jego samochodu. Bez tej opinii powód nie byłby w stanie ocenić słuszności stanowiska pozwanej i nie mógłby sprecyzować żądania pozwu.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 w. zw. z art. 817 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu. O szkodzie pozwana dowiedziała się co najmniej 16 stycznia 2018 roku co wynika z jej pisma datowanego na ten dzień. Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku natomiast zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie.

O kosztach orzeczono z mocy art. 98 k.p.c. Na koszty zostały złożone: opłata od pozwu w kwocie 4.488 zł, koszty zastępstwa adwokackiego w kwocie 5.400 zł. Koszty opinii biegłego w wysokości 1.440 zł zostały pokryte z zaliczki uiszczonej przez pozwaną w kwocie 2.000 zł. Niewykorzystana część zaliczki zostanie pozwanej zwrócona.

Gliwice, dnia 3 marca 2022 roku

Sędzia Leokadia Krośniak-Cebulska